

Kumulacja ról oskarżonego i pokrzywdzonego w polskim procesie karnym

Przedmiotem niniejszego artykułu jest zagadnienie dopuszczalności kumulacji procesowej roli oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego w postępowaniu karnym z oskarżenia publicznego. Kwestia ta nie należy do szczególnie często poruszanych w polskiej doktrynie procesu karnego. Wydaje się jednak, że może mieć ona, przynajmniej w związku z niektórymi typami czynów zabronionych, istotne znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości - i z tego powodu zasługuje na szersze omówienie.

Zagadnienie kumulacji wymienionych ról pojawia się wyłącznie w postępowaniach toczących się przeciwko przynajmniej dwóm oskarżonym (podejrzany). Problem ten nie występuje więc, jeżeli postępowanie skierowane jest przeciwko jednemu oskarżonemu. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację (a tym bardziej uznać ją za dopuszczalną), w której oskarżony występowałby razem jako pokrzywdzony i podejmowałby działania skierowane przeciwko samemu sobie, jako oskarżonemu. Pozostaje więc rozważenie kwestii wielości oskarżonych (podejrzanych) występujących w jednym postępowaniu (tzw. łączność przedmiotowa).

Stosownie do art. 34 § 1 k.p.k., łącznemu rozpoznaniu podlegają sprawy przeciwko sprawcom przestępstwa, pomocnikom, podżegaczom oraz innym osobom, których przestępstwo pozostaje w ścisłym związku z przestępstwem sprawcy, jeżeli postępowanie przeciwko nim toczy się jednocześnie. Choć literalna wykładnia tego przepisu wskazuje na jego kategoryczne brzmienie, w doktrynie formułuje się pogląd, że łączenie spraw powinno być poprzedzone oceną celowości takiego zabiegu. Jak się wydaje, takie pragmatyczne podejście zasługuje na aprobatę. Kryterium decydującym o celowości łączenia spraw karnych jest przede wszystkim możliwość pełnego i wszechstronnego rozpoznania ocenianego prawnokarnie stanu faktycznego. Przyczynić ma się to do realizacji zasady prawdy materialnej w procesie karnym¹. Nie bez znaczenia pozostaje również

¹ Postanowienie SN z 30 IV 1981, I KZ 20/81, OSNKW nr 9/1981, poz. 50; postanowienie SA w Krakowie z 19 I 2005, II AKz 493/04, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” nr 1/2005, poz. 17; postanowienie SA w Katowicach z 30 IV 1991, II AKz 20/91, OSA nr 4/1991, poz. 20. Por. też głosę W. Grzeszczyka do postanowienia SA w Katowicach z 30 IV 1991, II AKz 20/91, OSAiSN nr 3/1992, s. 63; głosę J. Nelkena do wyroku z 31 VIII 1979, III KR

łączenie spraw dla pełnego i właściwego zrekonstruowania obrazu przestępnego współdziałania oraz ról, jakie odgrywali w nim współoskarżeni. W pełni należy ponadto zgodzić się z poglądem, że łączność przedmiotowa może się przyczynić do usprawnienia procesu, obniżenia jego kosztów oraz realizacji dyrektywy „rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie”². Z drugiej jednak strony, na aprobatę zasługuje także stanowisko, że z łączności spraw należy korzystać rozważnie. Nadmierne łączenie spraw może powodować problemy, zwłaszcza z zachowaniem ciągłości rozprawy, i skutkować wydłużeniem czasu między przeprowadzeniem niektórych dowodów a orzekaniem, co może ujemnie odbić się na tym drugim³. Przy wielości oskarżonych objętych jednym postępowaniem znacznie wzrasta również zagrożenie stosowania skutecznej obstrukcji procesowej. W efekcie brak umiaru w mechanicznym łączeniu spraw może wręcz zniweczyć szansę dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych.

Podsumowując, ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie instytucji właściwości z łączności w celu umożliwienia bardziej wszechstronnego rozpoznania będących przedmiotem oceny procesowej okoliczności faktycznych i prawnych oraz ograniczenia nakładów koniecznych do sprawowania efektywnego wymiaru sprawiedliwości.

Nie można jednak tracić z pola widzenia, że łączność przedmiotowa może rodzić także istotne (niekoniecznie zamierzone) skutki uboczne. Do nich zaliczyłbym poddane analizie w niniejszym opracowaniu zagadnienia określenia ról procesowych osób będących podmiotami postępowania karnego oraz możliwości kumulacji tych ról.

Jak już wskazałem, zagadnienie łączenia ról procesowych może wystąpić w postępowaniach charakteryzujących się wielością oskarżonych. Nie każda jednak sytuacja faktyczna, która powoduje konieczność rozważenia kwestii odpowiedzialności karnej dwóch lub większej liczby osób, skutkuje jednocześnie możliwością zaistnienia problemu kumulacji ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego. Ustalenia wymaga więc, jakie okoliczności warunkują zaistnienie stanu, w którym sprawca czynu zabronionego będzie zarazem osobą pokrzywdzoną.

Punktem wyjścia w analizie tego zagadnienia jest zawarta w art. 49 § 1 k.p.k. definicja pokrzywdzonego. W doktrynie przyjmuje się, że ma ona zasadniczo materialnoprawny charakter⁴. Oznacza to, iż o pokrzywdzeniu przestępstwem decydują okoliczności faktyczne, niezależnie od roli, jaką dana osoba pełniłaby w procesie⁵. W konsekwencji więc, jak ujmuje to O. Górniok, uczestnikowi

256/79, NP nr 3/1981, s. 177; J. Nelken: *Łączność spraw karnych w postępowaniu przygotowawczym*, NP nr 4/1961, s. 735; F. Rosengarten: *Niektóre aspekty łączenia spraw karnych*, NP nr 10/1979, s. 55; głosę S. Stachowiaka do postanowienia SA w Gdańsku z 22 II 1995, AKz 77/95, „Prokuratura i Prawo” nr 2-3/1996, s. 94.

² Z. Świda: *Właściwość sądu i prawo strony do rozstrzygnięcia sprawy „w rozsądnym terminie”*, PiP nr 10/2005, s. 42. Por. też głosę W. Grzeszczyka, jw., s. 63; głosę J. Nelkena, jw., s. 177; J. Nelken: *Łączność spraw karnych...*, jw., s. 735; głosę S. Stachowiaka, jw., s. 94 oraz cyt. tam orzecznictwo.

³ Głosa W. Grzeszczyka, jw., s. 63; F. Rosengarten, jw., s. 58-59.

⁴ M. Cieślak: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 37.

⁵ J. Zagrodnik: *Dopuszczalność kumulacji roli procesowej pokrzywdzonego z innymi rola-*

procesu należy przyznać w nim taką rolę, jaką odegrał w zdarzeniu faktycznym⁶. Jego sytuacja prawna w zakresie pokrzywdzenia nie może być więc w żaden sposób określana przez decyzje organu prowadzącego postępowanie⁷. Akceptując słuszność powyższych założeń, należałoby więc wnioskować, że do stwierdzenia, iż dana osoba jest pokrzywdzonym, konieczne jest wyłącznie spełnienie warunków przewidzianych w art. 49 § 1 k.p.k., który stanowi, że pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Pokrzywdzonym może być także instytucja państwowa, samorządowa i społeczna, nawet gdy nie ma osobowości prawnej (art. 49 § 2 k.p.k.).

Przenosząc te rozważania na grunt konkretnych typów czynów zabronionych, należałoby uznać, że kumulacja roli oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego jest możliwa w przypadku przestępstwa udziału w bójce (art. 158 k.k.). Ten typ czynu zabronionego jest niemalże modelowym przykładem takiej możliwości. Jego cechą szczególną jest bowiem to, że każdy z uczestników bójki pełni podwójną rolę - atakującego i atakowanego⁸. Biorąc więc udział w bójce, jej uczestnik realizuje znamiona typu czynu zabronionego, ale zarazem staje się także pokrzywdzonym, ponieważ jego zdrowie i życie zostaje bezpośrednio narażone (ewentualnie - naruszone) za sprawą przestępstwa popełnianego przez innych uczestników bójki. Spełnione są więc wszystkie warunki z art. 49 § 1 k.p.k., konieczne do uznania uczestnika bójki za pokrzywdzonego, przy jednoczesnej możliwości postawienia mu zarzutu z art. 158 § 1 k.k.

Poza wskazanym przykładem bójki, możliwość kumulacji ról procesowych oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego może zaistnieć w związku z popełnieniem przestępstwa spowodowania wypadku (art. 177 k.k.)⁹ lub katastrofy w ruchu lądowym, morskim i powietrznym (art. 173 k.k.) oraz, jak się wydaje, spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy (art. 174 k.k.). We wszystkich wymienionych czynach zabronionych jest możliwe, by zachowania współsprawców lub sprawców równoległych realizowały znamiona przytoczonych typów czynów zabronionych, a przy okazji prowadziły do wzajemnego pokrzywdzenia sprawców. Nie można wykluczyć analogicznej sytuacji także przy przestępstwach z narażenia (np. artykuły: 160, 163-165, 167, 171, 184 k.k.), o ile do ich znamion należy narażenie zdrowia i życia innych ludzi, a współdziałający swoimi działaniami wzajemnie się na takie niebezpieczeństwo narażają.

Można więc przyjąć, że problematyka kumulacji ról procesowych oskar-

mi procesowymi w postępowaniu karnym, „Problemy Prawa Karnego” nr 24/2001, s. 157.

⁶ O. Górniok: *Łączenie ról procesowych w postępowaniu przygotowawczym*, NP nr 7-8/1968, s. 1163.

⁷ Glosa W. Daszkiewicza do postanowienia z 12 IX 1978, VI KRN 231/78, NP nr 11/1979, s. 178.

⁸ Por. K. Daszkiewicz: *Przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 353-354; L. Gardocki [w:] *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, t. IV, cz. I, pod red. I. Andrejewa, L. Kubickiego, J. Waszczyńskiego, Ossolineum 1985, s. 457; L. Tyszkiewicz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 510; A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II. *Komentarz do art. 117-277*, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 360.

⁹ Przykład taki podaje O. Górniok, jw., s. 1161.

zonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego nabiera znaczenia w sytuacjach, w których w jednym postępowaniu połączono rozpoznawanie pozostających ze sobą w ścisłym związku (jak się wydaje, najczęściej o charakterze czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym) czynów przynajmniej dwóch osób, w wyniku których osoby te swoimi działaniami (zaniechaniami) doprowadzają do wzajemnego naruszenia lub zagrożenia dóbr chronionych prawem. Problem kumulacji omawianych ról procesowych pojawia się, gdy współoskarżeni (a zarazem pokrzywdzeni) są współsprawcami oraz w sytuacji, gdy ich czyny pozostają ze sobą w ścisłym związku (np. gdy dwóch kierujących powoduje nieumyślnie wypadek lub katastrofę - art. 177 § 1, 173 § 2 k.k.; dwóch sprawców niedziałających wspólnie i w porozumieniu spowodują zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób - art. 163 § 1 k.k.).

Wskazać należałoby ponadto, że zagadnienie łączenia ról procesowych oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego można rozpatrywać wyłącznie w przypadku, gdy oskarżony (podejrzany) nie kwestionuje popełnienia czynu zabronionego, ale wskazuje dodatkowo, że jest także, mimo swego sprawstwa, pokrzywdzonym. Zasadniczo odmienna, nie dotycząca problemu kumulacji ról procesowych, jest sytuacja, w której podejrzany (oskarżony) kwestionuje zasadność przedstawionych mu zarzutów i uważa się wyłącznie za pokrzywdzonego¹⁰.

Powyzsze ustalenia wskazują, jak się wydaje, że jest możliwe, by oskarżony (podejrzany) był zarazem pokrzywdzonym. Przechodząc na grunt procedury karnej, można zauważyć, że stwierdzenie, iż jakaś osoba jest pokrzywdzonym, pociąga za sobą istotne konsekwencje procesowe w postaci możliwości wykonywania uprawnień przyznanych pokrzywdzonemu jako uczestnikowi postępowania. Z samego jednak faktu pokrzywdzenia nie musi wynikać, że dana osoba mogłaby wykonywać uprawnienia przypisane pokrzywdzonemu w procesie karnym. Nie można bowiem wykluczyć, że w uzasadnionych przypadkach ustawodawca mógłby wyłączyć możliwość wykonywania wszystkich lub niektórych z nich. Konieczna wydaje się więc analiza całokształtu przepisów kodeksu postępowania karnego regulujących omawianą materię.

Wydaje się, że wśród norm prawa karnego procesowego brak jest zakazu łączenia ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego. Za nieściśle należałoby uznać wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko przeciwne, uznające, że kumulacji obu ról procesowych sprzeciwia się art. 50 k.p.k.¹¹ Przepis ten stanowi bowiem jedynie, że oskarżony nie może korzystać z uprawnień pokrzywdzonego wynikających z art. 53 i 62 k.p.k. Z takiego zaś unormowania płyną dwa wnioski. Po pierwsze, zakres zastosowania art. 50 dotyczy wyłącznie fazy jurysdykcyjnej procesu, co oznacza, że kwestia kumulacji ról podejrzanego i pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym pozostaje otwarta. Po drugie zaś, w stadium jurysdykcyjnym art. 50 dotyczy wyłącznie dwóch uprawnień spośród szerszego katalogu przysługującego pokrzywdzonemu jako uczestnikowi procesu. Przepis ten nie stoi więc na przeszkodzie, by oskarżony-pokrzywdzony

¹⁰ Skutki procesowe czynności dokonanych przez podejrzanego uważającego się za pokrzywdzonego omawia O. Górniok (tamże).

¹¹ Wyrok SN z 6 IV 2006, IV KK 12/06, OSNKW nr 6/2006, poz. 61; postanowienie SN z 26 X 2006, I KZP 24/06, OSNKW nr 11/2006, poz. 101.

skorzystał z innych uprawnień pokrzywdzonego, przewidzianych np. w art. 49a czy 387 § 2 k.p.k.¹² Słusznie bowiem wskazuje T. Grzegorzczak, że „pokrzywdzony zachowuje pewne uprawnienia w sądowym stadium procesu z tytułu samego pokrzywdzenia bez potrzeby wchodzenia w rolę strony”¹³. Precyzyjnie sformułowanym wnioskiem płynącym z art. 50 k.p.k. byłoby więc, jak się wydaje, uznanie, że przepis ten zakazuje kumulacji ról oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego, nie wykluczając jednak możliwości sięgnięcia przez oskarżonego po uprawnienia pokrzywdzonego niezwiązane z pełnieniem roli oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego, ewentualnie wystąpienia w rolach pokrzywdzonego i podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym.

Zakończenie analizy możliwości kumulacji ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego w tym miejscu byłoby jednak przedwcześnie. Należy bowiem zauważyć, że w doktrynie prawa karnego procesowego podnosi się, iż o możliwości kumulacji ról procesowych rozstrzyga nie tylko brak odpowiedniego zakazu *expressis verbis* ustanowionego w przepisie k.p.k.; omawianej kumulacji na przeszkodzie może stać istota ról procesowych¹⁴, wynikająca z ogólnych założeń przyjętego modelu procesu¹⁵. Doktryna zgodnie wyklucza właśnie z tego powodu łączenie przez jedną osobę przeciwstawnych (sprzecznych) ról procesowych¹⁶. Do takich ról zalicza się przede wszystkim rolę oskarżyciela (publicznego i posiłkowego) i oskarżonego¹⁷. W obowiązującym k.p.k. kumulacja taka została przez ustawodawcę, podobnie jak kumulacja roli oskarżonego i powoda cywilnego, wyraźnie wykluczona w przywoływanym już art. 50 k.p.k.¹⁸ Rozważenia wymaga więc, czy względy związane z konstrukcją modelu nie stoją na przeszkodzie łączeniu ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego.

Wydaje się, że role te, przynajmniej w pewnym zakresie, są przeciwstawne. Kwestią wymagającą analizy jest więc określenie, czy przeciwstawność ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego całkowicie wyklucza możliwość

¹² Kodeks postępowania karnego przewiduje także inne uprawnienia pokrzywdzonego. Wśród najważniejszych można wskazać artykuły: 341 § 1, 343 § 5, 384 § 2, 444 k.p.k. Nie wymieniam ich jednak w aspekcie dopuszczalnej kumulacji ról pokrzywdzonego i oskarżonego, ponieważ wszystkie te uprawnienia przysługują także oskarżonemu; osoba łącząca rolę pokrzywdzonego i oskarżonego będzie więc i tak mogła z nich skorzystać.

¹³ T. Grzegorzczak: *Wniosek o naprawienie szkody w nowym prawie i postępowaniu karnym* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, z. 3, Warszawa 1997, s. 60.

¹⁴ J. Zagrodnik, *iw.*, s. 145.

¹⁵ O. Górniok (*iw.*, s. 1166) słusznie wskazuje, że znaczenie dla określenia istoty ról procesowych mają naczelné zasady procesu karnego.

¹⁶ R. Kmiecik: *Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym*, Warszawa 1971, s. 79-80 i cyt. tam lit. Por. też: S. Steinborn [w:] *Prawo karne procesowe - część ogólna*, red. J. Grajewski, Warszawa 2007, s. 315; S. Waltoś: *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 201.

¹⁷ S. Steinborn, *iw.*, s. 315.

¹⁸ Wyjątkiem wprowadzonym przez kodeks z 1997 r. jest tu instytucja tzw. oskarżenia wzajemnego w postępowaniu prywatnoskargowym. Pozwala ona na wniesienie przez oskarżonego wzajemnego aktu oskarżenia o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego pozostający w związku z czynem zarzuconym oskarżonemu. Sąd rozpoznaje takie sprawy łącznie (art. 497 § 1 k.p.k.).

ich kumulacji. Zdania doktryny w tej kwestii są podzielone. Odnosząc się do omawianego zagadnienia, Sąd Najwyższy uznał, że „osoba pokrzywdzona przestępstwem (lub wysuwająca takie twierdzenie) (...) postawiona wraz z innymi osobami w stan oskarżenia w tym samym procesie (np. o współudział w bójce) (...) będąca sama oskarżoną, traci prawo do występowania w charakterze pokrzywdzonego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy”¹⁹. Stanowisko to zgodne jest z poglądami części doktryny, wyrażanymi jeszcze na gruncie k.p.k. z 1969 r.²⁰ Jak podnoszono, należy tu dostrzegać konsekwencję obowiązywania zasady kontradiktoryjności; ewentualna dopuszczalność kumulacji ról procesowych oskarżonego i pokrzywdzonego doprowadziłaby do zaprzeczenia kontradiktoryjnego charakteru sprawy i „całkowitego zniekształcenia modelu procesu”²¹. Pogląd ten nie został jednak powszechnie zaakceptowany. Pojawiły się bowiem głosy, że w postępowaniu przygotowawczym, a także (w ograniczonym zakresie) w postępowaniu sądowym, dopuszczalna jest kumulacja ról procesowych podejrzanego i pokrzywdzonego²².

Analiza stanowiska zwolenników możliwości kumulacji omawianych ról wskazuje na dwie główne racje przemawiające za takim rozwiązaniem. Po pierwsze, uznaniu zakazu łączenia ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego miałby stać na przeszkodzie materialnoprawny charakter definicji pokrzywdzonego²³. Po drugie, w związku z treścią art. 50 k.p.k. wydaje się, zdaniem zwolenników takiego poglądu, że kumulacja wyłączona może być jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi²⁴. Oba powyższe argumenty oparte są na istotnych racjach. Niemniej jednak ich akceptacja prowadzi do poważnych komplikacji.

Autorzy stojący na stanowisku dopuszczalności ograniczonej przez art. 50 k.p.k. kumulacji ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego nie rozważają praktycznych konsekwencji swego stanowiska. Jeżeli uznać, że omawiana kumulacja jest możliwa, to powstaje pytanie: czy osoba łącząca obie role składa w trakcie dochodzenia (śledztwa), a później w stadium jurysdykcyjnym procesu, zeznania czy wyjaśnienia? Problem to niebagatelny, a przy dopuszczeniu kumulacji owych ról, jak się wydaje, nierozstrzygalny. Jeżeli przyjąć, że podejrzanypokrzywdzony składa wyjaśnienia, to jego sytuacja byłaby uprzywilejowana w stosunku do innych pokrzywdzonych, którzy mają obowiązek zeznawania prawdy i narażają się na odpowiedzialność karną w przypadku jej zatajenia lub zeznania nieprawdy (art. 233 § 1 k.k.). Jeżeli natomiast osoba taka miałaby składać zezna-

¹⁹ Punkt 3 Wytocznych Wymiaru Sprawiedliwości i Praktyki Sądowej z 26 XI 1976 w sprawie wzmoczenia ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym w sprawach karnych, VI KZP 11/75, OSNKW nr 1-2/1977, poz. 1. Tak również: postanowienie SN z 26 X 2006, I KZP 24/06, OSNKW nr 11/2006, poz. 101; wyrok SN z 6 IV 2006, IV KK 12/06, OSNKW nr 6/2006, poz. 61; postanowienie SN z 12 IX 1978, VI KRN 231/78, OSNKW nr 1-2/1979, poz. 15; uchwała SN z 9 IV 1964, VI KO 1/64, OSNKW nr 7-8/1964, poz. 119.

²⁰ W. Posnow: *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, Wrocław 1991, s. 46-47.

²¹ O. Górniok, jw., s. 1166.

²² W. Daszkiewicz, jw., s. 176-180; S. Steinborn, jw., s. 315; J. Zagrodnik, jw., s. 153-159.

²³ J. Zagrodnik, jw., s. 156.

²⁴ Tamże, s. 154-155; S. Steinborn, jw., s. 315.

nia, to prowadziłoby to do jawnego pogwałcenia zasady *nemo se ipsur accusare tenetur*. Podobne skutki miałyby dopuszczenie łączenia ról oskarżonego i pokrzywdzonego w postępowaniu jurysdykcyjnym. W efekcie więc brak możliwości określenia charakteru składanych podczas przesłuchania oświadczeń oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego sprawia, że kumulacja tych dwóch ról procesowych staje pod znakiem zapytania.

Treść art. 50 k.p.k. także nie musi jednoznacznie rozstrzygać o dopuszczalności kumulacji ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego. Jak podkreślono, o takiej niedopuszczalności mogą bowiem decydować także założenia konstrukcyjne procesu karnego. Odnośnie do omawianego zagadnienia formuluje się w doktrynie dwa stanowiska. Z jednej strony, wskazuje się, że ustawodawca wyraźnie wyłącza jedynie możliwość łączenia ról oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego z oskarżonym. Nie powinno to więc prowadzić do zakazu łączenia ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego w zakresie dającym pogodzić się z zakazem wynikającym z art. 50 k.p.k. Z drugiej strony, część przedstawicieli doktryny wskazuje, że taka kumulacja ze względu na przyjęty model procesu jest niedopuszczalna. Jeżeli wziąć pod uwagę, że owa kumulacja prowadzi także do nierozstrzygalnego chyba dylematu dotyczącego statusu oświadczeń składanych przez oskarżonego-pokrzywdzonego w trakcie przesłuchania, to drugie stanowisko wydaje się zasadne. Nie zmienia to jednak faktu, że i takie rozumowanie powoduje ujemne konsekwencje w zakresie spójności rozwiązań zawartych w k.p.k. Jeżeli bowiem założyć, że kumulacja ról procesowych pokrzywdzonego i oskarżonego (podejrzanego) jest niedopuszczalna, to trudno uzasadnić sens istnienia art. 50 k.p.k. Byłby on bowiem wyłącznie konsekwencją niedopuszczalności kumulacji omawianych ról procesowych i nie byłoby racji dla jego umieszczenia w kodeksie.

Na powyższym tle można zwrócić uwagę, że także sama treść art. 50 k.p.k. może budzić zastrzeżenia. Ustawodawca *expressis verbis* wyłączył w nim możliwość kumulacji ról oskarżonego z rolami oskarżyciela posiłkowego oraz powoda cywilnego. Omawiany przepis został wprowadzony dopiero w kodeksie z 1997 r. Warto więc zauważyć, że na gruncie kodeksu z 1969 r. część doktryny przyjmowała możliwość kumulacji roli oskarżonego i powoda cywilnego²⁵. W uzasadnieniu do k.p.k. brakuje uargumentowania zasadności wprowadzenia tego przepisu do kodeksu, szczególnie w aspekcie pojawiającego się w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego już pod rządami k.p.k. z 1969 r. postulatu niepołączalności ról oskarżonego i pokrzywdzonego.

Jeżeli bowiem uznać, że ról tych nie można łączyć, to wprowadzenie do k.p.k. z 1997 r. normy zawartej w art. 50 nie ma żadnego uzasadnienia. Niemożność kumulacji ról procesowych oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego skutkuje przecież niemożnością wejścia w rolę oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego. Jeżeli natomiast zamiarem autorów tej nowelizacji było dopuszczenie kumulacji ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego, to rozwiązanie takie może, przy jednoczesnym zakazie wykonywania przez pokrzywdzonego uprawnień z art. 53 i 62 k.p.k., zastanawiać. Ustawodawca dopuszcza bowiem

²⁵ M. Cieślak, Z. Doda: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1979 roku)*, „Palestra” nr 2/1980, s. 44; W. Daszkiewicz, jw., s. 178-179. Odmienne R. Kmieciak, jw., s. 79-80.

możliwość uznania podejrzanego za pokrzywdzonego, ale odbiera mu zarazem najistotniejsze uprawnienia, czyniąc ten status częściowo iluzorycznym. Co więcej, robi to dość niekonsekwentnie. Odbiera bowiem pokrzywdzonemu prawo do występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego, ale nie pozbawia go prawa wystąpienia z wnioskiem o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.k.)²⁶, choć jest on środkiem, którego celem, podobnie jak powództwa cywilnego, jest dochodzenie roszczeń o charakterze cywilnoprawnym, wynikających z popełnionego przestępstwa²⁷. Nie odbiera pokrzywdzonemu także innych uprawnień, np. wynikającego z art. 387 § 2 k.p.k. Niekonsekwencją jest także zakaz występowania przez oskarżonego-pokrzywdzonego w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego, przy jednoczesnym dopuszczeniu do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego²⁸.

W efekcie trudno jest znaleźć jasne kryterium decydujące o odebraniu niektórych uprawnień pokrzywdzonemu będącemu zarazem oskarżonym, a zachowaniu innych. Odnosić należy, co prawda, że w doktrynie pojawiają się głosy próbujące częściowo sanować powyższą niekonsekwencję; uznaje się, że skoro ustawodawca w art. 50 k.p.k. zakazuje wnoszenia powództwa cywilnego, to zgodnie z rozumowaniem *a maiore ad minus* nie ma także możliwości wniesienia wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody²⁹. Wniosek ten jednak nie jest oczywisty. Podobieństwo między powództwem cywilnym a środkiem karnym z art. 46 § 1 k.k. opiera się wyłącznie na umożliwieniu, dzięki obu tym instytucjom, dochodzenia roszczeń wynikających z przestępstwa. W innym zakresie powództwo adhezyjne i obowiązek naprawienia szkody mają ze sobą niewiele wspólnego. Co więcej, niedostatecznie uargumentowane wydaje się uznanie, że w rozumowaniu „z większego na mniejsze” to pozew cywilny jest owym „większym”. Jeżeli przyjąć możliwość porównywania obu instytucji, to analiza zakresu skutków wynikających z zasądzenia powództwa cywilnego w stosunku do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, a także wzięcie pod uwagę daleko idących uproszczeń w dochodzeniu roszczeń dzięki środkowi karnemu z art. 46 § 1 k.k.³⁰, uzasadniałyby raczej wniosek, że to obowiązek naprawienia szkody jest „większym”, a powództwo cywilne „mniejszym” w prawidłowo przeprowadzonym rozumowaniu *a maiore ad minus*.

²⁶ Nie ma w tym miejscu znaczenia, że art. 49a wprowadzony został dopiero nowelizacją ze stycznia 2003 r. Przepis ten bowiem kreuje jedynie termin do wniesienia samego wniosku, a nie uprawnienie do jego wniesienia, które wynika z art. 46 k.k. (wszedł w życie w 1998 r.).

²⁷ Znamienne, że k.p.k. wymaga od pokrzywdzonego, chcącego dochodzić roszczeń cywilnoprawnych w postępowaniu karnym, wyboru albo drogi powództwa cywilnego, albo wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody (por. art. 65 § 1 pkt 6 k.p.k.).

²⁸ Tak, trafnie, J. Zagrodnik, *iw.*, s. 159.

²⁹ T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2005, s. 208; Z. Gostyński, R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2003, s. 444.

³⁰ Por. K. Dudka: *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Lublin 2006, s. 157-159 i cyt. tam lit.

Z tych względów wydaje się, że pogląd o niedopuszczalności wniesienia wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody przez oskarżonego, który jest zarazem pokrzywdzonym, nie może znaleźć uzasadnienia w rozumowaniu *a maiore ad minus*. Abstrahując zresztą od wątpliwości odnośnie do dopuszczalności rozumowania „z większego na mniejsze”, wydaje się, że sam fakt sięgania po tę metodę wykładni świadczy o niedoskonałości unormowania art. 50 k.p.k. W przeciwnym razie nie byłoby konieczności odwoływania się przez doktrynę do rozumowań prawniczych kształtujących zakres zakazu kumulacji.

Podsumowując, kwestia możliwości kumulacji ról procesowych pokrzywdzonego i oskarżonego (podejrzanego) wydaje się niezmiernie skomplikowana³¹. Biorąc pod uwagę treść przepisów k.p.k., zarówno stanowisko zwolenników takiej kumulacji, jak i przeciwników - choć, moim zdaniem, w mniejszym zakresie - nie prowadzi do w pełni zadowalających konkluzji. Słuszne są więc wnioski, że kwestia kumulacji ról procesowych powinna doczekać się pełnego i wyraźnego uregulowania w k.p.k.³² W obecnym bowiem stanie prawnym art. 50 k.p.k. nie może zostać uznany za regulację rozwiązującą wszystkie pojawiające się dylematy. Na marginesie można zauważyć, że problematyka kumulacji ról procesowych oskarżonego i pokrzywdzonego ściśle wiąże się z podnoszonym przez teoretyków oraz praktyków ogólniejszym zagadnieniem, którym jest „niejasne usytuowanie pokrzywdzonego w postępowaniu jurysdykcyjnym”³³. Choć ta kwestia wymaga na pewno refleksji, nie zmienia to faktu, że konieczne jest wypracowanie jasnego stanowiska dotyczącego kumulacji na gruncie obecnego stanu prawnego.

De lege lata zatem pogląd, że łączenie ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego, poza oskarżeniem wzajemnym w postępowaniu prywatnoskargowym, nie jest dopuszczalne - należałoby uznać za słuszny. Uzasadnieniem dla takiego stanowiska jest względ na przeciwstawność obu ról procesowych, której symptomem jest szczególnie pozycja procesowa oskarżonego (podejrzanego), w szczególności jego prawo do składania wyjaśnień, a nie zeznań. Ponadto, przeciwko kumulacji przemawia będąca jej konsekwencją konieczność uznania - nieuzasadnionej, w mojej opinii - dopuszczalności złożenia wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody przy jednoczesnym zakazie wniesienia powództwa cywilnego, w sytuacji gdy oba te środki mają, z punktu widzenia pokrzywdzonego, ten sam restytucyjny cel. Podobnie nieuzasadniony jest zakaz wstąpienia w rolę oskarżyciela posiłkowego ubocznego przy jednoczesnej możliwości uzyskania statusu oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. W efekcie więc dopuszczenie kumulacji omawianych ról należy uznać za niemożliwe do pogodzenia z obowiązującym modelem procesu. Stanowisko to wydaje się zasadne, mimo że czyni właściwie normę zawartą w art. 50 k.p.k. zbędną nadregulacją.

De lege ferenda natomiast zasadne byłoby postulowanie uchylecia art. 50 k.p.k. i, dla pełnej przejrzystości w kwestii kumulacji ról procesowych, wprowadzenie przepisu, który wyłączałby możliwość łączenia roli podejrzanego (oskarżonego) i pokrzywdzonego. Takie stanowisko jednak należałoby opatrzyć istot-

³¹ Słusznie zwracali na to uwagę już w latach 80. M. Cieślak i Z. Doda (jw., s. 44).

³² Tamże, s. 44; R. Kmiecik, jw., s. 81.

³³ P. Hofmański: *Zmiany w kodeksie postępowania karnego w świetle poglądów sędziów i prokuratorów*, PiP nr 1/2006, s. 8.

nym zastrzeżeniem, iż zakaz kumulacji owych ról ogranicza praktyczne konsekwencje materialnoprawnego charakteru definicji pokrzywdzonego z art. 49 k.p.k., a co za tym idzie - nie pozostaje bez wpływu na zakres uprawnień podmiotów występujących w procesie karnym. Można w tym miejscu przytoczyć słuszny pogląd M. Cieślaka i Z. Dody, że łączność spraw „nie może (...) prowadzić do tego, że formalno-procesowe relacje między podmiotami bezpośrednio zainteresowanymi nie będą odzwierciedlać rzeczywistych (obiektywnych) stosunków między nimi”³⁴, a w rezultacie skutkować pogorszeniem ich sytuacji.

Dlatego też, jeżeli miałyby zostać wprowadzony przepis zakazujący kumulacji ról oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego, szczególnego znaczenia musiałaby nabierać ścisła interpretacja art. 34 § 1 k.p.k. Łączenie spraw (łączność przedmiotowa) powinno zależeć w takiej sytuacji od ustalenia, że fakt pokrzywdzenia danej osoby popełniającej czyn zabroniony jest wynikiem popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę działającą z nią wspólnie i w porozumieniu (np. dwóch sprawców sprowadza niebezpieczeństwo zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób, w tym także im samym nawzajem), a także przez inną osobę działającą z nią wspólnie, ale nie w porozumieniu, gdy charakter popełnionego czynu za tym przemawia (np. bójka). Łączenie natomiast nie powinno następować w sytuacji, gdy brak jest komponentu wspólnego działania, ewentualnie działania „wspólnie i w porozumieniu”.

Za przykład może służyć sytuacja, w której sprawcy pobicia ucierpieli w wyniku ekscesu działającej w obronie koniecznej ofiary pobicia³⁵. Wydaje się, że w takiej sytuacji zasadne byłoby wyłączenie sprawy dotyczącej przekroczenia granic obrony koniecznej do odrębnego postępowania, gdyż taki zabieg pozwoli w pełni na odzwierciedlenie rzeczywistych stosunków między uczestnikami zajścia. Kumulacja pobicia i przekroczenia obrony koniecznej w jednym postępowaniu sprawi, że wszyscy uczestnicy będą oskarżonymi, a to uniemożliwi wykonywanie słusznie im przysługujących praw pokrzywdzonego. Podobnie należałoby kwalifikować spowodowanie przez dwóch kierujących nieumyślnie wypadku lub katastrofy, jeżeli, oczywiście, doszło do ich wzajemnego pokrzywdzenia się w stopniu wymaganym przez ustawę. Rozdzielenie spraw pozwoli oddać faktyczne role uczestników ocenianych prawnokarnie zdarzeń oraz uniknąć sytuacji, w której pokrzywdzony w związku z faktem bycia oskarżonym (podejrzany) w tej samej sprawie o inny czyn nie ma możliwości skorzystania z przysługujących mu uprawnień³⁶.

Dopuszczalności sformułowanego powyżej postulatu *de lege ferenda* nie sprzeciwia się, jak się wydaje, wzgląd na racje natury aksjologicznej. Wymóg zabezpieczenia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego przestępstwem doznaje bowiem ograniczenia wyłącznie w stosunku do osób, które popełniając przestępstwo, działały wspólnie („wspólnie i w porozumieniu”) z innymi osoba-

³⁴ M. Cieślak, Z. Doda, jw., s. 44.

³⁵ Przykład przytaczam za W. Daszkiewiczem, jw., s. 177.

³⁶ Moment dokonania podziału sprawy (najpewniej w początkowej fazie postępowania przygotowawczego w sprawie o kilka czynów) pozostaje w takiej sytuacji kwestią otwartą i zależną od okoliczności danej sprawy. Może to nastąpić np. po przedstawieniu zarzutów.

mi popełniającymi przestępstwo, w wyniku którego zostały pokrzywdzone. Wyłączenie to nie wydaje się więc z aksjologicznego punktu widzenia arbitralne. Jeżeli bowiem sprawca działa wspólnie z innymi osobami z zamiarem popełnienia czynu zabronionego i zostaje przez współdziałających pokrzywdzony, to przynajmniej częściowo pokrzywdzenie jest skutkiem jego zaangażowania w działanie przestępne. Jego sytuacja jest więc różna od pokrzywdzenia przestępstwem, które nie wiąże się z przestępnym działaniem pokrzywdzonego.

Na koniec można dodać, że uniemożliwienie wykonywania praw pokrzywdzonego w procesie karnym nie oznacza uniemożliwienia wykonywania praw poszkodowanego w procesie cywilnym. Wyłączenie możliwości kumulacji roli oskarżonego (podejrzanego) i pokrzywdzonego powoduje wyłącznie niemożność skorzystania z uproszczonego w stosunku do procesu cywilnego sposobu dochodzenia roszczeń cywilnych w postępowaniu karnym. Pozbawienie możliwości dochodzenia naruszeń swoich dóbr prawnych przez oskarżonego w wyniku wykonywania uprawnień pokrzywdzonego w procesie karnym nie odbiera mu cywilnych roszczeń o naprawienie wyrządzonej szkody. Oskarżony w procesie karnym, będący zarazem pokrzywdzonym, nadal może więc korzystać z cywilnoprawnych środków ochrony swoich dóbr.

Przedstawione w niniejszym opracowaniu stanowisko dąży do uporządkowania skomplikowanej i budzącej wątpliwości problematyki kumulacji ról procesowych. Uznać je należałoby jedynie za możliwą propozycję rozwiązania tej ważnej - także dla praktyki wymiaru sprawiedliwości - kwestii, propozycję otwartą na modyfikację i uwagi polemiczne.